

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty

kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy 25 groszy

Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podl., ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji

otwarte od 10—3 po poł.

Ceny ogłoszeń:

Strona $\frac{1}{2}$ 80 zł., $\frac{1}{4}$ 40 zł., $\frac{1}{8}$ 22 zł.,
 $\frac{1}{16}$ 12 zł., $\frac{1}{32}$ 8 zł., $\frac{1}{64}$ 5 zł. Nekrologi i ogłoszenia wśród lub przed tekstem o 100% drożej. Drobne po 10 groszy za wyraz. Przy kilkakrotnym umieszczeniu odpowiedni rabat.

Konfiskata „Podlasiaka“.

W szeregu licznych konfiskat prasowych w ostatnich czasach znalazł się i nasz spokojny zawsze „Podlasiak“. Bo oto № 25 „Podlasiaka“ z dnia 20 b. m. został skonfiskowany za zamieszczenie otwartego listu jednej z matek siedleckich, która w bratobójczych walkach na ulicach Warszawy straciła syna.

List ów zamieściliśmy nie dlatego, by mocno zaniepokojone ostatnimi wypadkami umysły podburzać, gdyż z reguły nie umieszczamy w naszym piśmie artykułów podburzających jedną część społeczeństwa przeciw drugiej.

Zdecydowaliśmy się umieścić ten list jedynie dlatego, ponieważ zięjące nienawiścią różne szakale „czérwone“ od socjałów do wyzwolenców i brylowców żadne są dalszych ofiar krwi oraz dalszego „pogłębiania rewolucji“.

Wreszcie — zamieszczając ten rozdzierający serce każdego uczciwego człowieka krzyk matki po stracie swego syna, pragnęliśmy wykazać całą bezzasadność i grozę walk bratobójczych.

Ale — jak przekonaaliśmy się — właśnie w dzisiejszych czasach „moralnego przewrotu“ nawet płakać głośno nie wolno...

Miłość bez wzajemności.

W czasie słynnej herbatki u premiera p. Bartła wyraził się p. Piłsudski dosłownie:

„Spróbuję jeszcze raz, czy można w Polsce rządzić bez bata, ale jeśli ta próba zawiedzie, to wtedy wywlecze was ulica na place publiczne i bić będzie, bić do śmierci, a ja was z wojskiem bronić nie będę“

Wśród zebranych zapanowało przykre milczenie, a pos. Moraczewski (socjalista) zrobił jakiś ruch ręką.

— Tak, sąsiedzie — powtórzył, zwracając się do niego Piłsudski — „będą bić, a ja was nie będę bronił“.

Co zaś sądzi marsz. Piłsudski o swoich zwolennikach z lewicy, doskonale uwydatnia się to z poszczególnych jego okolicznościowych powiedzeń. Kiedy

socjalistyczny przywódca Daszyński wyrwał się z jakąś namiętną przemową, przerwał mu marszałek słowami:

„Ty stary kabotynie (na polskie znaczy to coś podobnego, jak ty stary komedjancie), który od tylu lat żerujesz na robotnikach, mnie będziesz uczył, jak ja mam postępować?“

Jeszcze przed zamachem majowym w rozmowie z jednym z posłów z prawicy wyraził się Piłsudski tak o swoich zwolennikach:

„Obsiadły mnie te wszy i otrząsnąć się z nich nie można“.

Przychem podniósł rękę do kołnierza i zrobił gest strzepywania brudu.

Brzmi to wszystko nie zbyt poprawnie, ale w zasadzie nie można odmówić marsz. Piłsudskiemu słuszności. Jeżeli tylko odpowiednio do swoich słów będzie trzymał zdala od spraw państwowych tę hałaśliwą, bezczelną i zapowietrzoną a nadużywającą jego nazwiska zgraję, niewątpliwie dobrze przysłuży się państwu. Bo z uchwał brylowców i socjalistów widzimy, że dobre to towarzystwo niema zaufania do Piłsudskiego. Czekajmy — a rychło zaczną ryć przeciwko niemu. Jeśli tego nie zrobią, to chyba z obawy przed batem, którym Piłsudski zagroził. Słusznieby im się należał — tym handlarzom nazwiska Piłsudskiego, którego to nazwiska nadużywają dla swej podłej, agitacyjnej roboty.

To handlowanie nazwiskiem Piłsudskiego musi wzbudzić wstręt w każdym uczciwym człowieku, choćby był najzaciętszym jego wrogiem.

Handel cudzem nazwiskiem, cudzą czcią, przełaną daremnie bratnią krwią — handel uprawiany stale i bezczelnie przez takie organy „odrodzenia moralnego“, jak: „Robotnik“, „Naprzód“, „Kurjer Poranny“ i inne „czérwoniaki“ — wymaga powroza na handlarzy, ale znacznie grubszego i cięższego, niż ten — którym Chrystus Pan wyganiał kupców ze świątyni jerozolimskiej.

a.

Zbrodniarze hulają.

—o—

Są w Polsce różne partie i stronnictwa — dobre i złe, uczciwe i nieuczciwe, takie — którym dobro i przyszłość naszej Ojczyzny leżą na sercu i takie — które z tej biednej i dźwigającej się dopiero Ojczyzny chciałyby uczynić żerowisko dla swych najniższych instynktów, chciałyby ją widzieć w pożodze palących się dworów i fabryk a właścicieli ich zrujnowanymi.

Tym stronnictwom aż pachnie rewolucja socjalna, rzezie panów i księży, rabowanie cudzego, jednym słowem — „wywłaszczanie bez odszkodowania“. I pomyśleć, że to w ósmym roku naszej niepodległości takie rzeczy się propaguje. Szatan chyba podsuwa im te haniebne i zbrodnicze zamiary a bolszewickie czerwonce dokonują reszty. Wprost wierzyć się nie chce, że po całej Polsce idzie szalona, zdradziecka i najohydniejsza ze wszystkich agitacja zapomocą rozrzucanych przez „Związek Chłopski“ odezw, w których zupełnie otwarcie wzywa się chłopów do powtórzenia w Polsce tego wszystkiego, czego nie jeden z nas był świadkiem w nie-szczęsnej Rosji.

Może teraz lud przejrzy nareszcie, do czego doprowadzić go chce „Związek Chłopski“ pod takimi oszustami politycznymi na czele jak: Bryl, Stapiński i Pawłowski.

Oto przytaczamy dosłownie treść rozrzucanych przez nich odezw:

„Obywatele! Nad krajem zawisło widmo rewolucji. Nie my, chłopci, sprowadzamy nieodłączną w tym wypadku wojnę domową, zamęt i zniszczenie. Wina i odpowiedzialność za skutki spadnie na głowę tych, którzy doprowadzili kraj do przesilenia, rządzą, kradli i niszczyli, na panoszącą się biurokracją, obszarnictwo i burżuazję miejską“.

„Nadchodzi dzień zapłaty —
Sędziami będziemy my“...

„Ani wojsko, ani robotnik, nie będzie się krwawił o naszą przyszłość, o nasz byt. Idą czasy i rzeczy nieznane, groźne.“

Organizujcie się chłopci. Czytajcie gazety lewicowe, czytajcie „Gazetę Chłopską“. *Zakładajcie Związki strzeleckie, które otrzymają broń w niebezpieczeństwie...* Na dusze Wasze i ramiona Wasze wróg zastawia ustawicznie sidła. Wrogiem tym jest *kler w pierwszym rzędzie, obszarnictwo i urzędnicy w drugim*. Nie dajcie się zbałamucić ani straszyć“...

„Strachami policji, starostów i referentów nie przejmujcie się; *szczury te, o ile prześladować Was zechcą, będą wytepięne z całą bezwzględnością i surowością. Miejcie na oku plebanje i dwory i pilnie podpatrujcie, co robią księża i panowie, gdzie jeżdżą, co robią, co mówią i co organizują*. W razie wybuchu nie puszczajcie ich do miast, niech siedzą pod strażą“.

Tak agituje „Związek Chłopski“. Zapytujemy — czy znajdzie się choćby jeden uczciwy w Polsce człowiek, któryby nie potępił tych wstrętnych i plugawych, jak robactwo, słów i całej roboty takiego stronnictwa, jak „Związek Chłopski“?

Przypuszczać należy, że władzom administracyjnym a w pierwszym rzędzie Ministrowi Spr. W. p. Młodzianowskiemu znana jest treść tej odezwy.

Wierzmy, że i Urzędy Prokuratorskie poszukają na wsiach tych odezw i zaopiekują się reaktorami ich.

Zgon Władysława Mickiewicza.

Dnia 9 czerwca b. r. zmarł w Paryżu ś. p. Władysław Mickiewicz, syn wielkiego mistrza narodu polskiego — Adama Mickiewicza.

Urodzony dnia 23 czerwca 1838 r. w Paryżu, od wczesnej młodości poświęcił się sprawom publicystycznym. Współpracował w szeregu pism francuskich, pisując różne artykuły, które wydał później w osobnych broszurkach. W r. 1886 zaczął wydawać t. zw. „Bibliotekę ludową“, wydając 60 tomów. Z pism, jakie pozostały po ś. p. Władysławie Mickiewiczu, najważniejsza jest 5-cio tomowa biblijografia jego wielkiego ojca.

Podczas wojny światowej Wł. Mickiewicz oddał się działalności filantropijnej. W porozumieniu z rządem francuskim, wyszukiwał on Polaków, jeńców astryjackich i niemieckich, przebywających w obozach koncentracyjnych francuskich, niosąc im pomoc materialną i moralną. Dzięki jego wpływowi wypuszczano z obozów jeńców polaków, którzy potem zaciągali się do formacji wojskowych polskich albo też zamieszkiwali swobodnie we Francji.

W maju r. 1922 Wł. Mickiewicz przybył do Polski, zwiedził Warszawę, Wilno, Kraków, będąc wszędzie uroczystie przyjmowany i witany nadzwyczaj owacyjnie, szczególnie przez młodzież.

Wolna Ojczyzna za zasługi i prace dla narodu obdarzyła śp. Władysława Mickiewicza krzyżem komandorskim orderu Polonia Restituta, a Warszawa w maju r. b. przyznała Mu nagrodę literacką w sumie 15 tysięcy złotych.

Sp. Wł. Mickiewicz osierocił żonę i córkę Marję. Cześć pamięci wielkiego Polaka — patrioty!

Kapitan armji polskiej M. K. Rodzyński, wolontarjusz.

Twórca i instruktor armji generała Hallera.
1917—1918.

Rok pracy ciężkiej. Parę godzin nocy
Dają trochę spoczynku. Ranki i dnie całe,
Wieczory, praca ciągła dla tej armji mocy,
Ćwiczącej dla ojczyzny swoje siły małe,
Zaledwie dwa tysiące ludzi ochotnika.
Każdy z nich już w tej wojnie od lat kilku służy.
Ani marzył o szczęściu, co go dziś spotyka,
Stojąc na progu zbrojnej do Polski podróży.
Rodzyński jest ich duszą, wodzem, wzorem,
Mistrzem wojennej sztuki bez wytchnienia,
Obrońcą wobec zdrady, bratem i mentorem,
Wcieleniem najświętszego polskiego sumienia.
W Szampanji z nim pobijają jeszcze wroga,
Wzmacniają trzydzieści siedem tanków. Pierś żołnierza
Ozdobią krzyże wojny. Wreszcie walka sroga
Zakończy się zwycięstwem jak amen pacierza.
Rodzyński przewodniczy tej garstce rycerzy,
Kiedy wrócą do kraju walczyć za ojczyznę,
Wiodąc zahartowanych, beztrwożnych szermierzy,
Instruktorów noszących niejedną już bliznę.
Polska im zagra: „Nie zginęła“, na witanie,
Uklękną, płacząc, na jej czarnej ziemi,

Niedługo będzie trwało to rzewne zaranie, Rozeszłą ich po kraju drogami różnemi.
— Polityka tak każe. Armję podzielono, Pchnięto bez generała jak łodzie bez sterów: Niejedno oburzeniem zakapiało łono, Polska nie zrozumiała własnych bohaterów.

d. c. n.

Paryż, kwiecień 1926 r.

D-r. Antonina z Myszyńskich-Ungauerowa.

Wieści z kraju.

Rodzina Prezydenta Mościckiego. Małżonka p. Prezydenta czuje się obecnie lepiej i wyjechała do Krynicy. Jest ona członkinią rady m. Lwowa i należy do klubu postępowej demokracji. Na terenie Lwowa zaznaczyła się dłuższą działalnością społeczną. Najstarszy syn Prezydenta jest sekretarzem poselstwa polskiego w Tokio (Japonja), drugi członkiem konsulatu polskiego w Amsterdamie (Holandia) najmłodszy kończy studia na politechnice lwowskiej i pracował z ojcem w Chorzowie. Córka wyszła za mąż za dr. Wisłockiego.

Podwyżka taryf kolejowych. Z dniem 10 czerwca b. r. jak podaje Agencja telegraficzna, mają być podniesione opłaty kolejowe. Koleje muszą zwiększyć wpływ o 50.000.000 zł. ponad sumę, ustaloną pierwotnie w budżecie na rok bieżący. Nie obejdzie się to bez wzmocnienia ogólnej drożyzny.

Znów jedzie do Polski doktor od uzdrawiania finansów. Zeszłego roku przyjechał do Polski amerykański rzeczoznawca finansowy Kemmerer. Po zapoznaniu się z naszym majątkiem i polityką gospodarczą doktor ten przepisał receptę naprawy życia gospodarczego w Polsce. Wykazał w tej receptycie, czego Polsce brak, choć i my sami bez „doktora amerykańskiego“ wiemy. Za „poradę“ jednak kazał sobie zapłacić i to po amerykańsku. Recepty doktora Kemmerera Polska nie wykonała, ponieważ nie mogli jej strawić polscy socjaliści i wyzwolenicy oraz przeszkodziły temu majowe wypadki. Nowy rząd z powrotem wysłał po tego „lekarza“ i już go sprowadza do Polski.

Czy powie on teraz co nowego?

Napewno tylko powtórzy to samo. Trzeba więcej pracy i oszczędności, nie po 8 godzin, ale ile sił starczy pracować. Podatki nie mogą być za duże, bo zabijają podatnika i rujnują jego warsztat pracy. Doktor ten każe sobie za powtórny wizytę zapłacić podwójnie. Niezależnie od niego, jadą i jego pomocnicy, gdyż chcą na „polskiej chorobie“ także coś zarobić.

Co też Polskę będzie kosztował ten zabieg lekarski i czy chociaż zechce rząd z tych rad skorzystać. Bo, zdaniem naszym, poco wzywać lekarza do chorego, jeżeli jego recepty będą się palić w piecu zamachów stanu?

Sprawa rozwiązania Sejmu. Stronnictwa lewicowe, wyzyskując rzekomo przychylne nastroje wśród dzisiejszego społeczeństwa, powzięły uchwały, dążąc do rozwiązania Sejmu mocą własnej jego uchwały i rozpisania nowych wyborów. Dla przeprowadzenia swego planu gotowi są zawezwać wszystkich posłów lewicy do gremjalnego złożenia mandatów. Wyzwolenicy zgłosili się do p. premiera

Bartla z postulatem natychmiastowego rozwiązania Sejmu, jednak tenże oświadczył się przeciw, gdyż atrybucja rozwiązania Sejmu winna przysługiwać Prezydentowi Rzeczypospolitej, a nowe wybory mogłyby się odbyć najwcześniej za 6 miesięcy. Zdaniem p. premiera Bartla najaktualniejszą sprawą jest obecnie — **zmiana konstytucji**. Zmiany te, opracowane w głównych zarysach przez min. sprawiedliwości Makowskiego i przedyskutowane już na posiedzeniu Rady Ministrów, mają być następujące:

1) Prezydent Rzeczypospolitej otrzymuje prawo rozwiązania Sejmu.

2) Prezydent Rzeczypospolitej będzie mógł, gdy uzna to za stosowne, zakładać „veto“ ustawom, uchwalonym przez Sejm i Senat, a wówczas ustawa taka wraca do parlamentu i wtedy dopiero zyskuje moc prawną, jeżeli Sejm i Senat uchwalą ją ponownie i to kwalifikowaną większością.

3) Sesja Sejmu nie może trwać dłużej niż trzy do czterech miesięcy.

4) W czasie gdy Sejm nie obraduje, rząd ma prawo wydawania dekretów, które mieć będą moc prawną, a które dopiero po ponownym zwołaniu Sejmu będą mu przedstawione do aprobaty.

Zmiany Konstytucji obejmować będą również sprawę kompetencji rządu w załatwianiu budżetu, oraz zmianę ordynacji wyborczej.

Wszystkie te projekty mają być przedłożone do uchwalenia Sejmowi, któryby miał załatwić je w przeciągu miesiąca, tak że 15 lipca rozpocząłby się już okres rządu na podstawie zmienionej Konstytucji.

OBYWATELSKI TURNIEJ WSZECHBIALSKI.

Czwarty tydzień pojedynku ofiar na bursę gimnazjalną Polskiej Macieży Szkolnej.

Mecenas Moździński przyjmuje wyzwanie swojej żony H. Moździńskiej składa 10 zł. i wzywa p. Próchnicką i J. Raczkowską.

Odpowiadając na wyzwanie p. Marji Kałuszyńskiej Starosta Rudnicki składa 5 zł. i wzywa księcia Kazimierza Mirskiego, na sanitariuszki zaś zaprasza Panię: Pułkownikową R. Bittnerową, Doktorową Brzostkową, Mecenasową Konczyńską i Prokuratorową Tuzową.

P. St. Gorzechowska przyjmuje wyzwanie p. Zerkowskiej składa 2 zł. i wzywa p. K. Rosińską, Tyczankę, Więckowskiego i Wójcika, na sekundantów prosi p. Idziaszczyka i H. Zacharską.

Pani Józefa Kułakowska przyjmuje wyzwanie p. M. Kałuszyńskiej składa 2 zł. wzywając na dalszy pojedynek: Helenę Wolską, Zygmunta Ehrenkreutza, Dr. Brzostka, p. Kroszczyńskiego, Muszyńskiego, Franciszka Kałuszyńskiego.

Pan Ant. Wolski przyjmuje wyzwanie p. M. Kałuszyńskiej i wzywa p. Niewiarowską, por. Rafałską z P. K. U., Burmistrzową Kuhajewską, Florjana Kałuszyńskiego.

H. Szejnert przyjmując wyzwanie D-ra Kowalewskiego, składa 3 zł. i wzywa: Sędziego Lisieckiego, sędziego Kocha, ks. prałata Wydźgę, ks. dziekana Augustynowicza, p. Józefa Grodnickiego i burmistrza dr. Korsaka — ostatnich czterech z Międzyrzecza.

Pani Helena Wolska przyjmuje wyzwanie p. Józefa Kułakowskiej i składa 2 zł. prosząc w zawody inż. Sokołowskiego z Cieleśnicy, Józefa Kułakowskiego, Wacława Ciągło.

Władysława Wojtkiewicz przyjmując wyzwanie p. H. Szejnertowej, składa 5 zł.

Adolf Milbrat przyjmując wezwanie p. Olearczyka składa 2 zł.

Sędzia Żmigrodzki przyjmuje wyzwanie p. L. Kaznowskiego i składa 2 zł. 50 gr.

Kazimierz Nowialis przyjmując wyzwanie pana Inspektora Szkolnego Okręgu, Leonarda Krupczaka składa 5 zł. i wyzywa członków Szkolnego Dozoru gm. Sidorki: p. Józefa Brzezińskiego (wójta gm. Sidorki), p. Kazimierza Siedleckiego z Sielczyka, p. Józefa Ostapiuka z Kaliłowa i panów i pań nauczycieli z gminy Sidorek, p. Teresę Szramowiczównę z Wólki Plebańskiej, p. Helenę Makohońską z Sielczyka.

Przyjmując wyzwanie p. Mecenasa Maciejowskiego aplikant Noiszewski składa 2 zł. i wyzywa p. Próchnickiego, p. Stefana Okułę, p. Zbigniewa Ehrenkreutz, Zygmunta Ehrenkreutz i p. Karwowskiego.

P. Doroszewicz przyjmując wyzwanie p. Szejnertowej składa 5 zł. i wyzywa p. Marię Jasińską i p. Eugenję Trubicynową.

Przyjmując wyzwanie pp. H. Remiszewskiej i A. Rybskiej składam bezimiennie 10 zł. na budowę bursy.

Ponieważ dotąd nie zostałam wyzwana na pojedynki, nie czekam dłużej i składam 25 zł. na rzecz bursy gimnazjalnej Polskiej Macierzy Szkolnej w Białej. Worgule. *Marja Szeliska.*

P. Leon Szeliski z Terebeli nie wyzwany na pojedynki składa 10 zł. na rzecz bursy gimnazj. P. M. Szk. w Białej.

Antoni Wrzosek przyjmuje wyzwanie p. prof. Światłowskiego składa 2 zł. i wyzywa pp. A. Bratkowskiego, St. Maziejuka, Jana Nowotarskiego, B. Białomiejskiego i Marjana Kondrackiego.

Michał Falandysz przyjmuje wyzwanie p. Inspektora Leonarda Krupczaka, składa 2 zł. i wyzywa Ks. Proboszcza Tuza, pp. H. Szymańską, E. Hornowską, E. Bala, F. Jagiellaka, M. Zamirowskiego i B. Wyroślaka z Kodnia.

Walenty Klimecki przyjmując wyzwanie p. Światłowskiego składa zł. 3 i wyzywa pp. Kuhajewskiego, Mandeckiego, Bazylczuka, Czatyrkę, a na sekundantów pp. I. Okulanę, Pączyńską, M. Bonikowskiego i inżyniera Wołodkę.

Pp. Walewscy Maksymiljanowie przyjmują wyzwanie i składają 5 zł. na budowę bursy gimnazj.

P. Łukaszewiczowa, bawiąc w gościnie u swego brata, p. L. Kaznowskiego, Prezesa tut. Sądu, złożyła w drodze do Warszawy na ręce p. Rybskiej 5 zł. na bursę gimnazjalną, wyzywając swoją bratową p. Marię Kaznowską.

Kronika Podlaska.

Kalendarzyk.

27 czerwca	— Władysława Kr.W.	— niedziela
28	— Leona W. II Pap. W.	— poniedziałek
29	— Ś. Ś. Piotra i Pawła	— wtorek
30	— Wapomn. Św. Pawła	— środa
1 lipca	— Najśw. Krwi P. Jez.	— czwartek
2	— Nawiedz. N. M. P.	— piątek
3	— Anatoljusza i Heljod.	— sobota

Uroczystość Bożego Ciała. Święto Bożego Ciała — to dzień w Polsce szczególnie uroczysty przez tradycje wiekowe zespolenia się w kornym hołdzie przed tajemnicą Przenajświętszego Sakramentu wszystkich warstw narodu. Ze wszystkich świątyn katolickich od prastarych katedr w miastach, aż do modrzewiowych, wiekiem pochylonych kościołów wiejskich, wyrwa się z milionów serc modlitewny śpiew pieśni „Twoja Cześć Chwała... Na nabożeństwie, w kościele po Bazylijskim, celebrowanem przez ks. Prałata Romanowskiego wśród asysty duchowieństwa, na procesji były obecne władze wojskowe i cywilne, sodalicje, bractwa z chorągwiami i rzesze wiernych. W rynku ustawione były cztery ołtarze, a wyróżniał się szczególnie jeden — rolników mieszczań tutejszych jak nas poinformowano. Bo oto dopiero w ostatniej chwili zakrystjan jako tako starał się ołtarz ozdobić. Po co było stawiać własny ołtarz, kiedy nie miało się zamiaru należycie go ubrać.

Po procesji i błogosławieństwie, udzielonem przez Celebranta orszak powrócił do kościoła przy śpiewie hymnu „Te Deum laudamus“ We wszystkich innych kościołach procesja odbyła się w czasie oktawy. Zauważyć się dało, że w roku bieżącym liczniej uczestniczyli wszyscy, niż w latach ubiegłych, widocznie aby prześlagać Boga za wszystko złe i prosić o lepsze jutro, całość i niepodległość Ojczyzny

T-wo Obrony Kresów Wschodnich. Tymczasowy Komitet zorganizował w d. 6 czerwca 26 r. zebranie przy udziale gości posła Zajączkowskiego oraz prof. Kanarowskiego, redaktora „Głosu Lubelskiego“, na którym po licznych przemówieniach i dyskusji zawiązano T-wo Obrony Kresów Wschodnich, do którego zapisało się 50 osób. Do Zarządu wybrani zostali p. p. Inspektor Szkolny Krupczak, Carnelli, ks. Prałat Romanowski, Wędrychowski, Rybska, Możdżińska i Nowotarski. Na dzień 11 czerwca b. r. wyznaczono pierwsze zebranie, które poświęcono podziałowi pracy oraz wyborowi delegata na zjazd, który się odbył 13 czerwca b. r. w Warszawie

Pokaz ćwiczeń fizycznych. Komunikują nam z kursów przysposobienia wojskowego, że wykłady na okres od dnia 15/5. b. r. do dnia 1/IX. b. r. zostają zawieszane.

„Strzelec“ w Międzyrzeczu. Dowiadujemy się, że od kilku tygodni z inicjatywy rozmaitych „zbawców“ i „proroków“ z obozu odrodzenia moralnego został zorganizowany „Strzelec“, do którego należy garść wyrostków. Nie lepiej to byłoby do książki albo do uczciwej pracy wyzisać się?

Rozdanie matur w gimnazjach Białskich.

W gimnazjum żeńsk. im. Emilji Plater. W dniu 19 b. m. odbyło się w gimnazjum im. Plater uroczyste wręczenie matur tegorocznym abiturjentkom szkoły. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Antoniego, odprawionem przez ks. prefekta Leśniowskiego, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Podczas mszy św. śpiewał chór szkolny. Po nabożeństwie w sali gimnazjalnej odbyła się uroczystość rozdania świadectw, poprzedzona serdecznym i głębokim przemówieniem p. Dyr. Niedzwieckiej. W imieniu maturzystek przemawiała Lucyna Domańska. Poniżej podajemy spis uczennic, które ukończyły tutejsze gimnazjum.

1. Bielkiewiczówna Jadwiga
2. Dawidowska Franciszka
3. Domańska Lucyna
4. Kaluszyńska Wanda
5. Kondzielska Marja
6. Kujawska Róża
7. Lisowska Cecylja
8. Szejnertówna Irena

Gimnazjum im. Kraszewskiego. W sobotę 19 czerwca odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego połączona z rozdaniem świadectw. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Antoniego, gdzie okolicznościowe kazanie wygłosił ks. pref. Stanisław Leśniowski. Następnie w przybranej sali odbyło się wręczenie świadectw, przyczem p. Dyr. Nartowski w gorących i serdecznych słowach przemówił do maturzystów. Odpowiadając na przemówienie Dyrektora imieniem opuszczających gimnazjum uczni przemówił maturzysta Lotocki, dziękując gorąco Dyrekcji i profesorom za ich owocną pracę i wręczając dyr. Nartowskiemu od maturzystów zegar jaką nagrodę przechodnie dla pierwszego pływaka. Ogółem świadectwa dojrzałości otrzymało 12. Nazwiska ich podajemy poniżej.

1. Bobowski Jerzy,
2. Izdebski Stanisław,
3. Kamiński Eugenjusz,
4. Koneczyński Feliks,
5. Lotocki Zygmunt,
6. Michalik Roman,
7. Pieśla Jerzy,
8. Rozenblum Chaim,
9. Wejnsztok Boruch,
10. Wędrychowski Janusz,
11. Zaręba Bohdan,
12. Zawistowski Michał.

Wakacyjny kurs nauczycielski. Dnia 5 lipca bież. r. rozpoczęcie się w Białej Podl. 4 tygodniowy kurs nauczycielski z grupy przedmiotów humanistycznych. Weźmie udział 50 osób, które przybędą z wszystkich powiatów naszego województwa.

Kierownictwo kursu spoczywa w rękę Inspektora Szkolnego a wykłady mieć będą Pp. Profesorowie Dr. Gucwa i Fr. Cybulski z Lublina.

Zakończenie nauki w szkołach powszechnych. Nauka w szkołach powszechnych kończy się dnia 28 czerwca.

Dzień zakończenia pracy maluczkich, jest dla nich dniem uroczystym.

Rada Szkolna Powiatowa bierze czynny udział w uroczystościach szkolnych, bowiem delegaci jej w osobach Pp.: Ks. Pralata Romanowskiego, Prok. Tuza, Starosty Rudnickiego, Ks. Mirskiej, Kałuszyńskiej i Dr. Domańskiego wyjeżdżają w najdalsze krańce powiatu, by zachęcić rodziców i dzieci do pilnego uczęszczania do szkoły, a bardzo pilnie wyróżnić nagrodami, zakupionymi z funduszu Rady Szkolnej Pow. na sumę 700 zł.

W Białej Podl. zakończenie roku odbędzie się w następującym porządku.

1. 26/6 o godz. 5 po poł. w szkole № 4.
2. 25/6 " 5 " " im. Ks. Brzóskei.
3. 26/6 " 5 " " M. Konopnickiej (Wola)
4. 29/6 " 5 " " Kr. Jadwigi.

Przy każdej szkole będzie wystawa prac dziecinnych.

Walne zebranie T-wa Dobroczyńności. W dniu 19. 6. 1926 r. odbyło się walne zebranie Bialskiego T-wa Dobroczyńności, Na zebranie to, nawiasem mówiąc, odbywające się już w piątym terminie, gdyż w poprzednich czterech zebraniach do skutku nie dochodziło, stawilo się 20 członków.

P. Czatyрко zdał sprawozdanie kasowe za okres dwuletni, z którego wynika, iż T-wo rozpoczynające swą działalność w optycznych warunkach finansowych dziś rozporządza poważnym majątkiem, oraz przedstawił projekt budżetu na rok 1926.

Stwierdzonem zostało, iż warunki, w których żyją utrzymywane przez T-wo dzieci, są zupełnie dobre.

Po udzieleniu absolutorjum Zarządowi, zostały dokonane nowe wybory.

Zarząd i Komisja Rewizyjna pozostały w składzie dotychczasowym i ponadto do Zarządu weszła p. Remiszewska zaś do komisji rewizyjnej p. Inspektor Krupczak, wobec czego skład każdego z tych ciał powiększył się o jedną osobę.

Ustępującemu Zarządowi p. Prezes Kaznowski i p. Inspektor Krupczak złożyli serdeczne podziękowanie za gorliwą owocną pracę.

Wystawy w gimnazjach żeńskim i męskim. Po zakończeniu roku szkolnego została otwarta dla publiczności w gmachu szkoły żeńskiej wystawa prac uczeni.

Piękne prace ręczne oglądane w kioskach Czerwonego Krzyża i Harcerstwa i sprzedawane po nader przystępnych cenach na rzecz wymienionych organizacji, jak ładnie malowane hasła, hafciki, dział bielizniani świadczą wymownie o pieczołowitości, jaką zespół nauczycielski wszystkie w tym kierunku poczynania otacza oraz o nacisku na praktyczność podejmowanych prac z jakim prowadzi się w gimnazjum wychowanie dziewcząt.

Pokaźny i ładny dział przyrodniczy zawierający bogate prace wykonane pod kierunkiem p. p. profesorów Tajcherta i Niewiarowskiego oraz piękne lecz niestety niefortunnie rozmieszczone, rysunki kompletują wystawę i wpajają w widza przekonanie, że wysiłki przewodników młodzieży z Dyr. Niedzwiecką na czele dają realne i widzialne rezultaty.

Na wystawie w gmachu gimnazjum męskiego ogólną uwagę w gabinecie przyrodniczym zwraca dział meteorologiczny prowadzony przez prof. Kasperskiego oraz dział zoologiczny, w którym wszystkie okazy, jak szkielety rozmaitych zwierząt, wypchane ptaki, bogate zielniki są działem rąk uczniów.

Wystawy dopełniają działy introligatorskie, modelarskie z robót ręcznych w drzewie oraz rysunki, ładne, lecz tak—jak i w żeńskim gimnazjum, źle rozmieszczone.

Z całej wystawy znać doskonale, że p. Dyrektor Nartowski i całe ciało pedagogiczne nie żałuje pracy swej i trudów nad wszechstronnem ukształceniem powierzzonej Ich pieczy młodzieży.

W ostatnich czasach na przykład uczniowie otrzymali dziesięć nowych warsztatów stolarskich.

Przed pracą zespołów pedagogicznych obu gimnazjów z całym uznaniem uchyłamy czoła, nie wątpiąc, że Ich wychowanki i wychowawcy dostarczą krajowi szereg dzielnych i pożytecznych obywateli.

Strajk w Podlaskiej Wytwórni Samolotów. Mniej więcej przed dwoma tygodniami w Podlaskiej Wytwórni Samolotów wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Dotychczas spokojni i zadowoleni ze swoich plac robotnicy nagle przyszli do przekonania, że są przez Dyрекcję wyzyskiwani, wobec czego przerwali pracę i przez delegatów swoich postawili Dyрекcji ultimatum, streszczające się w uwzględnieniu następujących żądań: 1) podwyższenie zarob-

ków o 50%, 2) nieusuwanie z Wytwórni nikogo z delegatów i strajkujących, 3) wypłaty premii wszystkim robotnikom, a nie tylko na tę premię zasługującym, 4) wypłaty bez potrąceń za angielskie soboty, 5) wypłaty za czas strajku i regularne wypłacanie zarobków.

Dowiadujemy się, że Dyrekcja żądania podwyżki, nieusuwalności delegatów i zapłaty za czas strajku odrzuciła, kwestję płacenia premii pozostawiła do rozpatrzenia, zaś na regularne płacenie zarobków i wypłatę za angielskie soboty zgodziła się. Prowadzili całą akcję i głównymi wicherzycielami są rzekomo pp. Lenchewski, Szurek, Jurek, Jaskótkowski i Gilecki czy też Ginalski. Nie od rzeczy będzie tu podać do wiadomości ogółu, że wykwalifikowany robotnik w Warszawie pobiera za godzinę pracy 90 groszy i bynajmniej na swój rzekomo ciężki los nie skarży się, zaś pokrzywdzone sieroty z Podlaskiej Wytwórni Samolotów za godzinę pracy dostają przeciętnie 1 zł. 20 gr. i płaczą, że im się krzywda dzieje.

Wystawa Przemysłu Ludowego. Z inicjatywy i pod przewodnictwem ks. Izabelli Mirskiej utworzony został Komitet w Białej Podlaskiej celem zorganizowania i otwarcia w dniu 13 czerwca b. r. wystawy przemysłu ludowego. Przed otwarciem wystawy przemawiali pp.: Starosta Rudnicki i Prezes Sądu Okr. Ł. Kaznowski, podnosząc znaczenie wystawy takiej w życiu gospodarczym Podlasia i całego kraju. Po przemówieniach wstępną przemówiła ks. Izabella Mirska.

Przemysł ludowy reprezentowały samodzielnie, kilimy, hafty, aplikacje, roboty rzeźbiarskie w drzewie z Nałęczowa, wyroby koszykarskie z Leśnej, aplikacje i inne. Na wyróżnienie zasługiwały hafty p.p. Szeniejkówien, aplikacje p. Majznerowej, kilimy p. Nowotarskiej, ramka do fotografii z kości stoniowej roboty p. pol. Waraksa, roboty w kutyj żelazie ślusarzy miejscowych Krasuckiego i Kruszyńskiego.

Przy dziale koszykarskim instruktor codziennie wygłaszał pogadanki o wiklinie i nadzwyczajnych zyskach, jakie jej uprawienie przynosi.

Jedną z wyróżniających nagród otrzymało Kółko Rolnicze z Bohuwał — radeiko, zaś p. Felicja Kuczyńska z Dziegiarki — pług.

Pozatem 17 osób otrzymało nagrody, zaś 45 osób listy pochwalne.

Wystawę zwiedziło około 2000 osób.

Inspekcja. W dniach 10-12 czerwca b. r. wizytowali miejscowy Urząd Prokuratorski p. Prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, Hubner wraz z podprokuratorem Janowskim, zastając wszystko w jaknajlepszym porządku, za co Urząd Prokuratorski otrzymał podziękowanie.

Korespondencje.

Z Huszczy

Prawdziwie imponująco wypadł w Huszczy obchód 3 maja.

Od świtu wzdłuż wsi przebiegali rozsprzedawcy chorągiewek narodowych, nalepek i t. p., któremi mieszkańcy ozdabiali swe domostwa.

W miejscowym kościełku pięknie przystrojonym w barwy narodowe i zieleni, po poświęceniu 2-ch sztandarów Stow. Młodz. Pol. Żeńskiej i Męskiej, odprawił Mszę Św. i wygłosił okolicznościowe kazanie, ks. prob. M. Filipowicz, poczem uformował się pochód, czoło którego tworzyli służbowo umundurowani przedstawiciele naszej P. P. Za nimi z pięknym, o barwach narodowych sztandarem przybranym w wstążki — maszerowały drużyny ze Stow. Młodz. Pol., a za nimi druhowie tego samego stowarzyszenia, ze swoim sztandarem. Za temi stowarzyszeniami widzieliśmy poważnie kroczącego przedstawiciela ludu podlaskiego z pod strzech, naszego kochanego gościa Pana Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej D-ra Stefana Łobacza w otoczeniu miejscowego proboszcza, równocześnie patrona obu stowarzyszeń i ich protektora, oraz p. R. Wolanina por. rez., jak również grona nauczyciel-

stwa. Teraz kolejno w 3 szeregi, uformowała się dziatwa szkolna pod kierownictwem swoich wychowawczyń i wychowawców na przodzie ze swoimi sztandarami szkolnymi. Każde dziecko miało przypiętą kokardkę i trzymało małą chorągiewkę.

Za szkołami postępowały Polki i Polacy wraz z dziećmi, z całej okolicy.

W czasie pochodu rozbrzmiewały pieśni narodowe i wojskowe.

Zwolna posuwano się ku ustawionej między 2-oma krzyżami, trybunie.

Pierwszy, jako gość, wstąpił na mównicę Pan Poseł na Sejm D r Łobacz, który scharakteryzował ideę Konstytucji 3 maja z r. 1792 z nawiązaniem do chwili obecnej, odzyskania Wolnej i Niepodległej Polski.

Drugi z kolei mówca, Kierownik miejscowej szkoły p. Roman Germata, w słowach ciętych przedstawił słuchaczom błędy naszych pradziadów, prosząc by w tych tak ciężkich dla każdego obywatela czasach, nie zapominać o oświacie i kulturze, która jest największym i nieocenionym skarbem. Przemówienie to szczere, serdeczne i z uczuciem wypowiedziane, pozwala mieć nadzieję współpracy szerszego ogółu z pionierami oświaty, ku chwale i potędze Ojczyzny.

Pięknie oddany był wierszyk Zdzisia Jarosińskiego z II oddziału i Maryli Gajewskiej z IV oddziału miejscowej szkoły, co dało możność stwierdzenia narodowego i moralnego wychowania naszej dziatwy w szkołach wioskowych. Odśpiewaniem „Roty“ zakończono obchód, a dziatwa szkolna pośpieszyła do zabudowań plebańskich, gdzie za wpłaceniem 20 groszy otrzymała bułkę z kiełbasą i bilet wolnego wstępu na dziecięcą akademję.

Wieczorem w stodole, pięknie w festony, zieleni, emblematy narodowe udekorowanej i mocno oświetlonej, Członk. Stow. Młodz. Pol. odegrali najpierw komedyjkę E. Korotyńskiej „Kopciuszek“, następnie obrazek ludowy R. Berdela „O ziemię“ i wypowiedzieli parę okolicznościowych wierszy. W komedyjce, na pierwsze miejsce wybiła się swoją grą dobrze wyuczoną, pewnością, zręcznością i energją, druha Ola Jarosińska w roli macochy, a dobrze jej sekundował w obrazie ludowym w roli żyda, drub Franek Nowak. Całość bez zarzutu. Wszystkie druhny i druhowie stanęli na wyżynie swego zadania, a długotrwałe brawa i wywoływania naszych kochanych „artystek i artystów“ na widownię, było tego dowodem.

Koniec przedstawienia!

Harmonja, flet i bęben w ruchu! Słychać dźwięki marsza. Publiczność pełna zadowolenia, z wielkim ociąganiem się opuszcza stodołę.

Za parę minut wrę zabawa taneczna. Wśród młodzieży uwija się w takt tanów swojskiej muzyki, nasz miły i kochany gość Poseł D-r Łobacz. Wszędzie obecny! Temu ładne słówko z podaniem ręki na przywitanie, tam znowu aranżując tany, kręci się z nadobną huszczaneczką.

Wzorowy porządek przez cały czas utrzymywał miejscowy Posterunek P. P. z dyżurnymi druhami.

Najwięcej zadowolenia okazał nasz zacny i kochany proboszcz ks. Mikołaj Filipowicz, Patron obu Stowarzyszeń Młodz. Pol. i inicjator całej

uroczystości, któremu w przygotowaniach dzielnie pomagał p. R. Wolanin wraz z żoną, która zajęła się uszyciem i wyhaftowaniem sztandaru szkolnego, rozdaniem dzieciarni drugiego śniadanka, charakteryzacją druben, sprzedażą biletów i t. p. Również wydajną bardzo pomoc okazał kierownik miejscowej szkoły p. R. Germata.

Całemu „Komitetowi uroczystości 3 maja“, Stowarzyszeniu Młodz. Pol., Posterunkowi P. P., ogółowi solidaryzującemu się i wyżej wymienionym „Bóg zapłać“ za trud i pracę.

Skonstatować należy, że mimo wysłania przez „Komitet“ zawiadomień i programów oficjalnych na tydzień przed uroczystością, Urząd gminny tj.: Wójt p. Ludwik Jeruzalski z Radą Gminną nie był obecnym, co zauważył nasz gość Pan Poseł D-r Łobacz.

Co nato Wyższe Władze?

Edmund Ciekawski.

Pierwsza mleczarnia w powiecie Konstantynowskim.

W dniu 30 maja otworzono spółdzielczą mleczarnię w Konstantynowie. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Sobieszek w obecności przybyłych gości. Kto założył tę spółkową mleczarnię? Założyli ją gospodarze z kolonji i miasteczka Konstantynowa. Do założenia mleczarni przyczynił się w dużej mierze kierownik C. T. R. z Białej Podl. p. Krzemiński, jak również nie szczędził swej pracy i energii niespożytej p. Ropelewski, administrator dóbr konstantynowskich.

Członków narazie zapisało się 75, wpłacając za udział 12 zł. od 1 krowy i wpisowego 2 zł. Pomieszczenie na mleczarnię wynajęto składające się z dwóch izb t. j. odciągalnia i maślarnia. Przyrządy i urządzenia otrzymano na kredyt.

Dostawę rozpoczęto od 70 litr. dziennie.

Zarząd mleczarni stanowią: Ryszard Ropelewski administrator dóbr konstantynowskich, L. Wojtowicz z Witoldowa, J. Fatyga z Antolina

zaś Radę Nadzorczą: ks. J. Sobieszek z Konstantynowa, W. Królikowski z Konstantynowa, K. Sawczuk z Zakanala, W. Błazejczak z Witoldowa M. Brojek z Wandopola, F. Gargolik z Antolina.

Po zakończeniu uroczystości otwarcia mleczarni odbył się zjazd konstantynowskiego Kółka Rolniczego, witany przez prezesa C. T. R. w Białej Podlaskiej p. Kuczyńskiego. P. Ropelewski zcharakteryzował powstanie i działalność kółka założonego d. 26 I. 26 r. oraz mleczarni założonej dnia 25 III. 26 r.; w dalszym ciągu przemawiali: p. Starosta Konstantynowski Bernatowicz, p. Piętka — instruktor C. T. R. z Warszawy, ks. Sobieszek — proboszcz parafji Konstantynowskiej, p. Kuczewski i p. Krzemiński — wszyscy podnosząc wartość i doniosłość rozpoczętych prac, oraz życząc szczęśliwego i szerokiego rozwoju. Na zakończenie p. Oleszek wygłosił referat o hodowli bydła. Na zjeździe było około 300 osób; pośród gości zauważyliśmy i działaczy społecznych p. p. Dymśzanek, Kuczewską i innych. Podnieść tu musimy ogromną sprężystość i dobrą wolę p. Ropelewskiego, poświęcającego swą pracę dla dobra ogółu.

Z wycieczki naszej do Konstantynowa pozostaje nam jeszcze miłe wspomnienie wzorowo urządzonej i prowadzonej przez p. Kierownika Sidewicza szkoły powszechnej.

Trzeciego Maja odbył się w Konstantynowie obchód, który wypadł niezmiernie podniosłe i uroczyste.

Wołanie „Podlasiaka” do Czytelników.

Półrocze kończy się.

Czas odnowić prenumeratę „Podlasiaka” na kwartał trzeci względnie na drugie półrocze.

Czas jednać nowych prenumeratorów, jeżeli kto dotąd nie zdawał sobie sprawy, jak pilną rzeczą jest rozpowszechnianie pisma.

Dziś czeka nas zwiększona praca. Trzeba na nią pieniędzy. Gromadźmy więc fundusz prasowy, a najpierw nadsyłajmy zaległą prenumeratę.

Pracujmy i wspomagajmy pismo, żeby nie mogły nas rozdziobać kruki i wrony.

Przy dzisiejszym numerze „Podlasiaka” zamiejscowym dołączamy czeki nadawcze na P. K. O. z wyszczególnieniem należności, prosząc o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty, bo kto prędko daje — ten dwa razy daje.

Komunikaty.

Egzamin Aspirantów

do Seminarjum Duchownego Benedykta XV.
w Janowie Podlaskim.

1. Na rok szkolny 1926—27 aspiranci do stanu duchownego, posiadający maturę gimnazjalną, będą przyjmowani na filozofję. Posiadający zaś świadectwo z ukończenia z dobrym postępem przynajmniej 6 klas gimnazjum — na kurs propedeutyczny, czyli kurs I-szy Seminarjum.

II. Aspiranci powinni przybyć na egzamin w dniu drugim lipca na godz. 9 rano do Siedlec (Kurja Diecezjalna) z dokumentami:

- 1) podanie o przyjęcie, na imię Ks. Rektora Seminarjum,
- 2) curriculum vitae z fotografią z ostatniej doby,
- 3) metryka urodzenia,
- 4) świadectwo szkolne,
- 5) świadectwo moralności od Ks. Prefekta lub Proboszcza,
- 6) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i świadectwo szczepienia ospy.

Niepełnoletni powinni na piśmie złożyć pozwolenie rodziców na wstąpienie do Seminarjum.

III. Aspiranci, przyjęci do Seminarjum, powinni przybyć do Janowa punktualnie na czas, który im będzie ogłoszony po egzaminie.

Egzamin powakacyjny — o ile będą miejsca — odbędzie się w dniu dwudziestym piątym sierpnia o godz. 9 rano w Siedlecach. Aspiranci złożą dokumenty wyżej wymienione.

IV. Opłata: 350 zł. rocznie.

Kurs oświatowy Polskiej Macierzy Szkolnej.

W Tomaszowie Lubelskim odbył się w dniach 6, 7 i 8 czerwca r. b. kurs oświatowy Polskiej Macierzy Szkolnej zorganizowany przez tamtejsze Koło Macierzy, przy wybitnym udziale miejscowego Inspektora Szkolnego oraz nauczycielstwa szkół Powszechnych.

Kurs obejmował dwie części: w pierwszej poświęconej wychowaniu narodowemu, wykłady prowadził wzytator P. M. S. prof. L. Skoczylas, w drugiej poświęconej zgromadzeniom kultury i organizacji teatrów ludowych, wykłady objął vice-dyrektor C. X. Jankowski. Kurs zgromadził około 120 osób z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych z powiatu jak i miasta, ogólna zaś liczba słuchaczy przekraczała osób 200 zarówno z pośród inteligencji miejscowej, jak i sfer urządniczo-samorządowych.

Na zakończenie kursu odbyła się ozywiona wieczornica.

Licytacje.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Białej Podl. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 czerwca 1926 r. o godz. 10 rano, przy Urzędzie Skarb. pod. i opłat skarbowych w Białej Podl. odbędzie się licytacja ruchomości (mebli i t. p.) stanowiących własność Kalichszteina Abrama zamieszkałego w Białej Podl. przy ul. Rynek 17. na pokrycie należności skarbowych.

Sekwestrator *F. Michatek.*

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Białej Podl. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 czerwca 1926 r. o godz. 10 rano, przy Urzędzie Skarb. podatków i opłat skarb. w Białej Podl. odbędzie się licytacja ruchomości (mebli i t. p.) stanowiących własność Kligeberga Dawida zamieszkałego w Białej Podl. przy ul. Rynek 3. na pokrycie należności skarbowych.

Sekwestrator *F. Michatek.*

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Białej Podl. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 czerwca 1926 r. o godz. 10 rano, przy Urzędzie Skarb. pod. i opłat skarb. w Białej Podl. odbędzie się licytacja ruchomości (mebli i t. p.) stanowiących własność Ruzencwajga Arona zamieszkałego w Białej Podl. przy ul. Brzeskiej 1. na pokrycie należności skarbowych.

Sekwestrator *F. Michatek.*

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Białej Podl. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 30 czerwca 1926 r. o godz. 10 rano, przy Urzędzie Skarb. pod. i opłat skarb. w Białej Podl. odbędzie się licytacja ruchomości (mebli i t. p.) stanowiących własność Miedzyrzeckiego Szmula zamieszkałego w Białej Podl. przy ul. Rynek 17. na pokrycie należności skarbowych.

Sekwestrator *F. Michatek.*

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Białej Podl. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 1 lipca 1926 r. o godz. 10 rano, przy Urzędzie Skarb. pod. i opłat skarb. w Białej Podl. odbędzie się licytacja ruchomości (mebli i t. p.) stanowiących własność Borenszteina Nusyma zamieszkałego w Białej Podl.

przy ul. Brzeskiej 13 na pokrycie należności skarbowych.

Sekwestратор *F. Michatek*.

Sekwestратор przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Białej Podl. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 29 czerwca 1926 r. o godz. 10 rano, przy Urzędzie Skarbowym pod. i opłat skarb. w Białej Podl. odbędzie się licytacja ruchomości (mebli i t. p.) stanowiących własność Lipca Jankela zamieszkałego w Białej Podl. przy ul. Rynek 14 na pokrycie należności skarbowych.

Sekwestратор *F. Michatek*.

Sekwestратор przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Białej Podl. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 29 czerwca 1926 r. o godz. 10 rano, przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarb. w Białej Podl. odbędzie się licytacja ruchomości (mebli i t. p.) stanowiących własność Libermana Chaima zamieszkałego w Białej Podl. przy ul. Rynek 7. na pokrycie należności skarbowych.

Sekwestратор *F. Michatek*.

Sekwestратор przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Białej Podl. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 29 czerwca 1926 r. o godz. 10 rano, przy Urzędzie Skarb. podat. i opłat skarb. w Białej Podl. odbędzie się licytacja ruchomości (mebli i t. p.) stanowiących własność Listgarten Marji zamieszkałej w Białej Podl. przy ul. Rynek 1. na pokrycie należności skarbowych.

Sekwestратор *F. Michatek*.

Ruch wydawniczy.

„Warszawa w ogniu“ zbiorowa praca St. Strumph-Wojtkiewicz, Wandy Melcer-Hutkowskiej i Marji Szyrkówny, ozdobiona 12 ilustracjami i planem Warszawy, daje przebieg walk i szereg barwnych, prawdziwych obrazków.

Książka wyszła jako podwójny tomik „Roju“ i kosztuje 60 gr.

Ogłoszenia.

Do rejestru handlowego, działu A. Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wciągnięto następujące firmy pod №:

1822. „Ryfka Rubinsztejn“, handel spożywczy w Janowie-Podl., ul. Siedlecka. Istnieje od 1910 r. Właśc. Ryfka Rubinsztejn, wdowa.

1823. „Sura-Perla Fogler“, handel żelazem w Konstantynowie, gm. Zakanale. Istnieje od 1913 r. Właśc. Sura-Perla Fogler, wdowa.

1824. „Moszko Abman“, handel gotowymi ubraniami w Radzynie, ul. II Rynek 30. Istnieje od 1925 r. Właśc. Moszko Abman.

1825. „Mnicha Fajnbuch“, handel spożywczy w Janowie-Podl., ul. Dolna. Istnieje od 1924 r. Właśc. Mnicha Fajnbuch.

1826. „Matys Zyngier“, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie-Podl., ul. Brzeska. Istnieje od 1925 r. Właśc. Matys Zyngier.

1827. „Szaja Zdanowicz“, handel mięsem w Janowie-Podl. Istnieje od 1922 r. Właśc. Szaja Zdanowicz.

1828. „Szłoma Blusztejn“, młyn motorowy w Janowie-Podl., ul. Siedlecka 28. Istnieje od 1907 r. Właśc. Szłoma Blusztejn.

1829. „Małka Grynblat“, handel galanteryjno-manufakturowy w Konstantynowie, gm. Zakanale. Istnieje od 1923 r. Właśc. Małka Grynblat.

1830. „Jocha Majzeles“, piwiarnia w Konstantynowie, gm. Zakanale. Istnieje od 1925 r. Właśc. Jocha Majzeles, wdowa.

1831. „Szyja Grubman“, handel mięsem w Janowie-Podl., ul. Brzeska. Istnieje od 1925 r. Właśc. Szyja Grubman.

1832. „Liba Frydman“, handel spożywczo-galanteryjny w Janowie-Podl. Istnieje od 1924 r. Właśc. Liba Frydman, wdowa.

1833. „Szejndla Goldryng“, handel spożywczo-galanteryjny w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1925 r. Właśc. Szejndla Goldryng, pełnoletnia.

1834. „Hersz Arek“, handel spożywczy w Łosicach. Istnieje od 1923 r. Właśc. Hersz Arek.

1835. „Herszko Rozenberg“, handel łokciowizną w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1924 r. Właśc. Herszko Rozenberg.

1836. „Srul Solman“, handel skórą i obuwiem w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1922 r. Właśc. Srul Solman.

1837. „Jankiel Tenenbaum“, handel spożywczo-kolonjalny w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1924 r. Właśc. Jankiel Tenenbaum.

1838. „Pejsach Appel“, handel manufakturowy w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1924 r. Właśc. Pejsach Appel.

1839. „Jankiel Zylberkranc“, handel zbożem w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1923 r. Właśc. Jankiel Zylberkranc.

1840. „Ira Oksenhorn“, prowadzenie herbariarni w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1924 r. Właśc. Ira Oksenhorn.

1841. „Joel Szulc“, handel mięsem i jajami w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1925 r. Właśc. Joel Szulc.

1842. „Zelman Falatycki“, handel mięsem w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1924 r. Właśc. Zelman Falatycki.

1843. „Moszko Wajman“, handel spożywczo-galanteryjny w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1925 r. Właśc. Moszko Wajman.

1844. „Ryfka Tuzman“, handel spożywczy w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1924 r. Właśc. Ryfka Tuzman, pełn.

1845. „Moszko Tenenbaum“, handel mięsem w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1925 r. Właśc. Moszko Tenenbaum.

1846. „Mindla Zylberkranc“, handel spożywczy w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1924 r. Właśc. Mindla Zylberkranc, wdowa.

1847. „Szulim-Mendel Nisenbaum“, handel manufakturowy w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1922 r. Właśc. Szulim-Mendel Nisenbaum.

1848. „Alter Bekerman“, handel mąką w Ło-

sicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1925 r. Właśc. Alter Bekerman.

1849. „Tauba-Leja Goldryng“, handel spożywczy w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1924 r. Właśc. Tauba-Leja Goldryng, pełnoletnia.

1850. „Szyja-Berko Kopytowski“, handel zbożem w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1924 r. Właśc. Szyja-Berko Kopytowski.

1851. „Aron Szejnklaper“, handel manufaktur w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1924 r. Właśc. Aron Szejnklaper.

1852. „Ryfka Szajnberg“, handel spożywczy w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1924 r. Właśc. Ryfka Szajnberg, wdowa.

Kupię dom z ogrodem w dzielnicy zdrowej. Zgłoszenia od zaraz — apteka Pawłowski.

1-1.

Nuta Przepiórka rocznik 1902 zamieszkała w Łosicach zgubiła książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łukowie.

Bryczkę nową nieużywaną jedno — dwukonną roboty wasagowej z siedzeniami solidnego wykończenia. Sprzedam nie drogo. Wiadomość u Naczelnika poczty.

Władysław Łaszkiwicz rocznik 1888 zamieszkały w folw. Kobylany gm. Kobylany zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej Podl.

Ogłoszenie.

Do

Druhów i Druhen — Członków
Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ
w Białej Podlaskiej.

Dnia 27 czerwca b. r. punktualnie o godzinie 4-ej po południu w Sali N. O. K. przy ulicy Krzywej № 5 odbędzie się Ogólne Zwyczajne Zebranie Członków tegoż Towarzystwa, na które, wobec ważności spraw, Zarząd Białskiego Gniazda prosi o jak najliczniejsze przybycie.

Czołem!

ZARZĄD.

Każda z Pań

wyuczy się szybko i gruntownie **kroju, szycia oraz haftu maszynowego na nowoczesnych kursach.** Dla Pań zatrudnionych w dzień — nauka wieczorem.

Kończącym kurs wydaje się świadectwo. Ceny przystępne. Julia Antoszczuk, ul. Brzeska 58. Zapisy codziennie.

2-1.

B I L A N S

Podlaskiego Syndykatu Rolniczego Sp. Akc. w Białej Podlaskiej ZA ROK OPER. 1925.

Stan czynny.

1. Kasa	18.032.14
2. Instytucje kredytowe	7.419.41
3. Weksle	3.217.85
4. Odbiorcy — za towary	153.524.03
5. Odbiorcy — za zaliczki na kontrakt. zboże	199.069.49
6. Dostawcy	5.533.52
7. Papiery $\frac{1}{2}\%$, akcje i udziały	58.177.00
8. Nieruchomości	42.306.45
9. Ruchomości	20.215.29
10. Inwentarz żywy	1.100.00
11. Sumy przechodnie	8.974.07
12. Kaucje	3.578.75
13. Towary — wartość remanentów	296.777.48
14. Zaliczki pracowników	855.14
	<u>818.780.62</u>

Stan bierny.

1. Kapitał: a. akcyjny	135.000.—	
b. rezerwowy	11.800.—	
c. amortyzacyjny	20.450.59	167.250.59
2. Dywidenda niepodniesiona		502.88
3. Odbiorcy		33.340.33
4. Dostawcy — za towary		332.554.56
5. Dostawcy — za pożyczkę zbożową		199.069.49
6. Różni		31.565.45
7. Akcepty		52.343.58
8. Sumy przechodnie		585.00
9. Straty i zyski — zysk netto		1.568.74
		<u>818.780.62</u>

R-K STRAT I ZYSKÓW.

Straty.

1. Koszty handlowe	Zł. 155.974.06
2. Dyskonto, $\frac{1}{2}\%$ i prowizja	11.811.85
3. Różnica kursu	11.431.95
4. Podatki	31.238.86
Zysk netto za 1925 rok	1.568.74
	<u>Zł. 212.025.46</u>

Zyski.

1. Zysk brutto za rok 1925	Zł. 212.025.46
	<u>Zł. 212.025.46</u>

Prezes Zarządu
St. Rosenwerth
Vice-Prezes
F. Sommer

Członkowie:

L. Bryndza-Nacki
T. Czerwiński
G. Grobicki

Dyrektor — Zarządzający
H. Próchnicki
Buchalter — Główny
W. Soroko

Podlaski Syndykat Rolniczy

Sp. Akc.

w Białej Podl., ul. Warszawska 5.

tel. dyrekcji 20	tel. składów 63
„ biura 61	„ sklepu na rynku . . . 6
„ sklepu 62	„ mieszk. dyr. 55

Sklepy: przy ul. Warszawskiej 5,
i na Nowym Rynku.

ODDZIAŁY:

w Brześciu nad Bugiem, Włodawie
i Międzyrzeczu Podl.

POLECA

na dogodnych warunkach i po cenach
umiarkowanych:

MASZyny I NARZĘDZIA ROLNICZE,
NAWOZY SZTUCZNE,
NASIONA I ZBOŻE,
ARTYKUŁY BUDOWLANE,
WĘGIEL I KOKS KOWALSKI,
BENZYNĘ, NAFTE, OLEJE I SMARY,
ŻELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE,
NACZYNNIA KUCHENNE I BLASZANE,
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE
Dla Kółek Rolniczych specjalne ulgowe warunki.

Wyrok

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

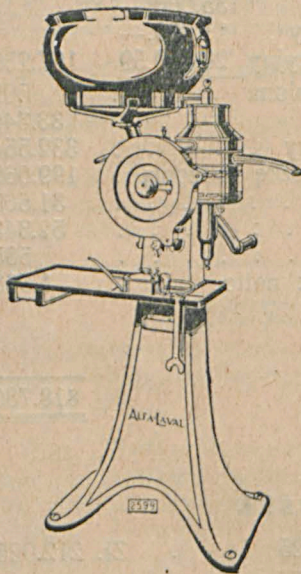
dnia 30 kwietnia 1925 r.

Sąd Pokoju w Janowie Podlaskim.

Obecni: Sędzia F. Lubański. Ławnicy: W. Kosiński
i W. Niewczasiński, rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Ma-
cieja Jaszczyńskiego z art. 23 ust. o lichwie, na zasadzie
ust. 119 U. P. K. i art. 23 Ustawy o lichwie postanawia:
1) **Macieja Jaszczyńskiego** skazać na dziesięć złotych
grzywny z zamianą na trzy dni aresztu i jeden zł. opłat
sądowych. 2) Sentencję wyroku wywiesić na 14 dni na
drzwiach domu oskarżonego i ogłosić na jego koszt w ty-
godniku „Podlasiak”.

Wyrok nieostateczny.

Termin i porządek zaskarżenia ogłoszony. Na oryginalne wiaściwe podpisy. Sąd Okręgowy w Białej dnia 13 października 1925 r. postanowił: wyrok Sądu Pokoju w Janowie z dn. 30 kwietnia 1925 r. zatwierdzić. Opłaty sądowe za drugą instancję pobrać od oskarżonego Macieja Jaszczyńskiego 50 gr.



DOBRE MASŁO

ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wymagają smacznego, czystego
i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko odtłuszczając mleko na wirówce
„ALFA-LAVAL” i zmaślając śmietanę w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

WIĘCEJ MASŁA I LEPSZEGO — I WIĘCEJ PIENIĘDZY ZA NIE.

30-letnia GWARANCJA UŻYWALNOŚCI.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

WIRÓWKI „ALFA-LAVAL” BYŁY I SĄ NAJLEPSZE.

KOMPLETNE INSTALACJE MLECZARNI SPÓŁDZIELCZYCH.

Towarzystwo „ALFA-LAVAL” Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.